

**(Il Tempo - F.Biafora) Pusty stadion i pozbawiony wsparcia kibiców, ale wciąż niepodbity. W anomalnym stadionie z powodu Covid, który nie pozwala na goszczenie fanów na trybunach, Roma znajduje się na czele specjalnej klasyfikacji meczów rozegranych w domu, gromadząc 17 punktów, które są owocem pięciu wygranych i dwóch remisów z Juventusem i Sassuolo.**

I teraz kalendarz przewiduje piękno sześciu meczów na siedem ogółem do rozegrania w styczniu, do których dojdzie na Stadio Olimpico. Pierwszy będzie z Sampdorią, w debiucie w 2021 roku, potem z Interem, Lazio, dwa ze Spezią i na zakończenie z Veroną. W rzeczywistości w derbach to Biancocelesti będą grali w domu, a Giallorossi na wyjeździe, ale brak kibiców sprawi, że mecz w stolicy będzie neutralny pod względem wsparcia kibiców. W przypadku przejścia rudny Coppa Italia, w 1/4 finału (27 stycznia) prawdopodobnym rywalem będzie Napoli - spotka się z Empoli - i Roma, dzięki niższemu numerowi z losowania, również ten mecz rozegrałaby na własnym boisku. Wyniki z pierwszej części sezonu pokazują, że drużyna Fonseci potrafi wyrazić się lepiej na Olimpico, na którym stworzyła szczególnie czynnik domowego boiska. To prawda, że jedynymi rywalami na wyższym poziomie były Juventus i Sassuolo i teraz przyjdą trudniejsze spotkania, ale Dzeko i spółka w tej chwili grają lepiej niż dwie ekipy, które wyprzedzają w ogólnej klasyfikacji czyli potyczki z Interem i Milanem, które na San Siro zgromadziły 15 i 16 punktów. Szczególne zrządzenie kalendarza przychodzi z pomocą Romie, która chce na wszelkie sposoby uniknąć spadku formy po świętach, z poprzedniego roku i ma zamiar zbudować na Olimpico swoją fortecę, aby zakwalifikować się do Ligi Mistrzów.

Jeśli chodzi o mercato, wszystkim agentom zakomunikowano, że o wszelkich negocjacjach trzeba będzie rozmawiać z Tiago Pinto, który od 1 stycznia rozpocznie pracę w roli dyrektora generalnego w Trigorii. Taką samą wiadomość przesłał Ryan Friedkin także agentom Reynoldsa, po kilku dniach ciszy na linii: Roma ocenia alternatywy, Soppiego w pierwszej kolejności i pozostaje drugą opcją w porównaniu do Brugge i Juventusu, które doszły do porozumienia z 19-latkim. Mur w sprawie Yaremchuka postawiło Gent, które nie będzie rozmawiać o jego sprzedaży w zimowym mercato.

Autor: abruzzo